Nr. 11. Poznań, dnia 13 marca 1926. Rocznik 7.

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.
Organ Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej z siedzibą w Poznaniu.

Ś. p.

Franciszek Duszyński

Kierownik Drukarni Spółkowej w Kępnie

zmarł dnia 9 marca br. w szpitalu miejskim w Poznaniu, przeżywszy lat 38.

Śp. Zmarły był z zawodu składaczem. Na kilka lat przed wojną przeniósł się do Wilna, gdzie Go po wybuchu wojny w r. 1914 jako niemieckiego poddanego internowano i zesłano na Sybir, gdzie przebył aż do końca wojny. Na tem wygnaniu też nabawił się ciężkiej choroby, która Go obecnie zmogła.

Po powrocie z niewoli wstąpił jako składacz do drukarni „Postępu“, a stąd przeniósł się po roku do Kępna, gdzie obok kierownictwa Drukarni Spółkowej zajęty był także jako redaktor „Nowego Przyjaciela Ludu“. — W Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią był jako kierownik reprezentantem firmy swojej.

Kresy Zachodnie straciły w Zmarłym gorliwego pracownika na niwie ojczystej.

Cześć pamięci Jego!

Ogólny zarys historyczny grafiki.

(Ciąg dalszy z nr. 10.)

Przy próbach przedruku z papieru na kamień zauważył on, że wilgoć, przedewszystkiem szlamowa, np. rozczyn gumy arabskiej, zapobiega przyjęcie farby lub atramentu tłustego. Wydarł on np. kartę ze starej książki i przeciągnął ją przez wodę gumową. Następnie gąbką, zabarwioną tłustą farbą, przejechał na wsze strony przez kartę. W miejscu druku farba przylgnęła, a reszta papieru pozostała czystą; położywszy teraz na kartę tę czysty arkusz papieru, prze-

puścił łącznie przez prasę, a w rezultacie otrzymał dobrą odbitkę przewrotną, z której następnie mógł otrzymać druk rzeczywisty*).

Papier czysty potrzebował on teraz tylko zastąpić kamieniem, a wynalazek druku chemicznego był gotowym. Senefelder wziął np. kawałek mydła i wykonywał niem na czystym kamieniu kilka rysów i linij, następnie powierzchnię przeciągnął rozczynem gumy, dalej zapomocą gąbki zabarwionej przejechał przez kamień. Wszystkie części kamienia, naznaczone mydłem, przyjęły natychmiast farbę, reszta pozostała biała. Z kamienia tego można było więc osiągnąć odbitki, powtarzając manipulację zabarwienia i gumowania.

Jaką zasługę ma więc Senefelder? Odkrył on, że tłusta farba przylega tylko w miejscach tłustych, a odpycha się od miejsc, pociągniętych rozczynem gumowym.

Gdy Senefelder w r. 1796 wynalazł druk wyżny z kamienia, który przecież Schmid wykonywał już w r. 1787, nie przypuszczał on — jak sam opisuje w swoim podręczniku o kamieniodruku, wydanym w r. 1818, — że jeszcze inne manipulacje druku tego egzystują oprócz jego wynalezionych. W każdym razie wynalazek jego był dalszym krokiem, uzupełniającym druk płaski, chemiczny z kamienia.

2. Technika litografji i kamieniodruku.

a) Kamień litograficzny.

Główną podstawą w litografji jest kamień, na którym wykonuje się rysunek. Nazywamy go więc „kamieniem litograficznym". Musi on posiadać ścisłą twardość i spoistość, bardzo delikatną i równomierną strukturę, które to zalety ma kamień wapienia. Pomimo, że znaleźć go można nieomal w całym świecie, to jednak najlepszy z nich jest kamień solmhofski z Altmühltal w Bawarji.

Wielkie zalety, które kamień solmhofski stawiają w pierwszym rzędzie, leżą we formacji jego. Warstwy płytowe jego znaleźć można w grubości ½—15 cm o ułożeniu poziomem jako warstwy ułożeń dawnych mórz w dzisiejszych łomach naziemnych.

To uwarstwowienie w płytach, również i czystość materjału, jakby z natury rzeczy stworzone dla litografa, czyni materjał ten bardzo drogocennym.

Prasa fachowa często nieraz donosi nam o nowych pokładach zbiorowych kamieni litograficznych, jednakże wszystkie one nie dorównują w dobroci solmhofskiemu; są to wprawdzie kamienie litograficzne, lecz z pokładów o skalistej strukturze, z których płyty trzeba z wielkim mozołem wycinać. Nie wytrzymują one jednak większego tłoku maszynowego i wnet się łamią.

Kamień gatunkujemy podług ich właściwości, t. j. koloru i twardości. Otrzymać je można w trzech kolorach i to:

1. ciemno - niebiesko - szarym,
2. niebieskim (również szarym), i
3. żółtym.

Znamiennem jest u kamieni tych, że twardość i kolor ich idzie w łącznej linji, a więc najtwardsze kamienie, posiadające największą spoistość i najdelikatniejszą ziarnistość, zwykle najciemniej są kolorowane. Przy jaśniejszym kolorze znika również delikatna ziarnistość i twardość. Miękkie kamienie z surową strukturą mają kolor jasno - żółty i są dla litografji nieużyteczne.

Kamień litograficzny może nam służyć jako forma druku wyżnego, wklęsłego i płaskiego. Druk wyżny z kamienia jednakże w czasach dzisiejszych już się rzadko wykonuje. Książka Pawła Dupont „Memoire sur la Litho - Typografhie" wydana w r. 1839 omawia sztukę litograficznego trawienia wyżnego w połączeniu z stereotypją celem osiągnięcia form drukowych dla prasy drukarskiej.

Grawurę w kamieniu (druk wklęsły) również rzadziej się w ostatnich latach wykonywało aniżeli druk płaski. Przewyższa ona jednak ostatni co do delikatności i wyrazistości rysunku. Używa się więc technikę tę przy pracach najlepszych merkantylnych. Grawurę w kamieniu powinno się właściwie zaliczać do manipulacji miedziodruku, ponieważ obie mają czysto mechaniczne podłoże; przy jednej i drugiej technice zagłębiamy w powierzchnię zapomocą rylca lub przez trawienie rysunek, przygotowując go do druku wklęsłego.

Obie techniki mechaniczne nie mają jednak nic wspólnego z techniką chemiczną druku płaskiego. *Gr.*

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*) Manipulacja druku anastatycznego.

Kongres książki w Pradze.

W dniach od 28. czerwca do 3. lipca br. odbędzie się w Pradze Międzynarodowy Kongres bibljotekarzy i bibljofilów, zwołany przez szereg czeskich towarzystw bibljotekarskich i bibljofilskich. Kongres będzie traktował o wszystkich kwestjach, tyczących książki, pozatem urozmaicony będzie 10-cioma różnemi wystawami, a mianowicie:

1. Wystawa drukarstwa czeskiego, obejmująca wybór książek pięknych od lat 90-tych przeszłego stulecia do czasu najnowszego. Przyozdobienie artystyczne książki. Wystawa papiernictwa. Druk dla niewidomych.

2. Wystawa księgarska, obejmująca wybór książek dobrych, nadających się do bibljotek publicznych, wydanych w Republice Czechosł. po przewrocie 1918 roku. Piśmiennictwo dla dzieci. Szkolnictwo i organizacja księgarzy.

3. Wystawa opraw książkowych. Oddział retrospektywny. Oprawa bibljofilska, oprawa dla bibljotek publicznych. Regulaminy dla introligatorów bibljotek. Cenniki grona introlig. w Czechosł.

4. Wystawa exlibrisów i superexlibrisów obejmuje rozwój i życie drobnej grafiki dla przyozdobienia książki. Kolekcja wzorów exlibrisów, piśmiennictwo fachowe, czasopisma exlibrisów.

5. Wystawa starych czeskich zbieraczy obejmie wzory ich bibljotek.

6. Wystawa minjatur pokaże rozwój czeskiej sztuki iluminatorskiej.

7. Wystawa czeskich znaczków drukarskich.

8. Wystawa bibljotekarstwa. Statystyki bibljotek. Systemy katalogowania, urządzenie bibljotek, projekty bibljotek wzorowych. Bibljoteki wędrowne, wojskowe, szkolne, więzienne. Przegląd ustawodawstwa o bibljotekarstwie w Czechach i zagranicą. Szkoły i kursy bibljotekarskie. Propaganda oświaty ludowej.

9. Literatura propagandowa. Wyst. oddz. propagandy minist. spraw zagran., Instytutu geograficznego, Inst. geologicznego, wydawnictwa państwowe.

10. Oddział bibljograficzny.

Zaproszenie do wzięcia udziału w Kongresie otrzymały zainteresowane czynniki w Polsce i rozumiejąc znaczenie jego, postanowiły wziąć w nim jak najliczniejszy udział. W tym celu zorganizowały się w główniejszych ośrodkach kulturalnych Polski ściślejsze komitety, z których Lwów wziął na siebie kwestję referatów, Kraków sprawę eksponatów, Warszawa sprawy techniczne wyjazdu.

Akces swój w Zjeździe zgłosiły także w Poznaniu : Koło bibljofilów polskich, Koło bibljotekarzy, oraz Związek Księgarzy. Na zebraniu, zwołanem dnia 5. marca, wyłoniono z powyższych grup ściślejszy komitet, który obejmie agendy Zjazdu w Poznaniu. W skład Komitetu weszli: Ks. Dr. Likowski, Dr. Gumowski i J. Kuglin. Dotychczas z Poznania zgłosiło udział w Zjeździe 16 osób. Referaty z Poznania zamierzają wygłosić: Dr. Gumowski: O historji powstania bibljoteki króla Zygmunta Augusta (1548—1572).

Dr. Zieliński: O polskiej bibljotece muzycznej.

Dr. Szulc-Golska: O ważniejszych zbiorach bibljotecznych w Wielkopolsce.

J. Kuglin: Drukarstwo polskie w epoce powojennej.

Zgłoszenia dalsze przyjmuje przewodniczący Komitetu Ks. Dr. Likowski w Bibljotece Uniwersyteckiej w Poznaniu.

Bałagan w Państwowych Zakładach Graficznych.

O osławionej gospodarce w P. Z. G. pisaliśmy już niejednokrotnie. Obecnie znajdujemy w warszawskim „Kurjerze Porannym“ dwa artykuły o nich, ilustrujące dosadnio niebywałe stosunki w tem państwowem przesiębiorstwie.

Pod dniem 2 marca r. b. pisze więc „Kurjer Poranny“:

Co zgubiło Państwowe Zakłady Graficzne?

Wymienione w tytule zakłady zdobyły sobie już w prasie stołecznej obszerną monografję, mogącą posłużyć wszystkim instytucjom całego świata, jako wzór: jak gospodarować nie należy .

Zdobyły one istotnie rekord t. zw. bezhołowja i nepotyzmu, które w końcu, nastawioną zupełnie dobrze i nowocześnie wytwórnię państwową, doprowadziły na mieliznę stagnacji i ewentualnej konieczności zamknięcia.

Donieśliśmy o tem przed paru dniami na podstawie okólnika dyrekcji, którym wszystkim pracownikom wymówiono pracę od 1 marca.

Godzi się obecnie uzupełnić naszą wiadomość historją precedensów, które do tego doprowadziły, czyli jak tam gospodarstwo: Oto w końcu października i grudnia ub. roku poczęto burzyć w domu przy ulicy Nowogrodzkiej Nr. 66-68, należącym do Państwowych Zakładów Graficznych mieszkania Nr. 6, 7 i 10, a zajmujących je lokatorów przeniesiono do nowych lokali, specjalnie dla nich urządzonych, oczywiście na koszt Zakładów, czyli państwowy. Opróżnione mieszkania przerobiono, odnowiono, wyświeżono i oddano do dyspozycji p. naczelnika biura centralnego, p. Białopiotrowicza, który, pozbywając się posiadanego na mieście mieszkania (kilkopokojowego), zapragnął zbliżyć się do zakładów, w czem pomógł mu chętnie dyrektor Tupalski, będąc jego kuzynem i protektorem.

Przebudowa apartamentów pana B. trwała przeszło dwa miesiące, absorbując inżyniera (!), majstra murarskiego i trzech pomocników, płatnych z kasy Zakładów (!).

Usuwający się dla naczelnika biura centralnego lokatorzy przykrość przeprowadzki kazali sobie oczywiście zapłacić, jak i zwrócić koszty znalezienia nowych mieszkań.

Podobną „transakcję“ przeprowadzono w ubiegłym roku w domu w Alejach Jerozolimskich Nr. 89, również należącym do P. Z. G., gdzie też podjęto burzenie pewnych mieszkań dla projektowanego tam wejścia do zakładów.

Przy sposobności też zniszczono tam ogródek, będący jedyną pociechą oczu i płuc pracowników P. Z. G. w czasie ich przerw w pracy.

Projekt jednak nie uzyskał aprobaty ministerjum — więc robót zaniechano i dawnych lokatorów z powrotem do ich mieszkań wprowadzono, zaś znaczne wydatki stąd powstałe „wsiąkły“ w spisy kosztów kosztownej administracji P. Z. G.

Nic dziwnego, że tak gospodarujące Zakłady doszły do smętnego finishu — co dalej? — zamknąć je czy zmienić zarząd?

* * *

Pod datą zaś 5. marca pisze „Kurjer Poranny“:

Jak ratować Państwowe Zakłady Graficzne? Jak upadły i jak je dźwignąć?

Od dnia 1. marca br. Państwowe Zakłady Graficzne, mając wszelkie najkorzystniejsze warunki rozwoju, zredukowały pracę do trzech dni w tygodniu dla pracowników, zatrudnionych fizycznie w oddziałach chemigrafji, sortowni oraz drukarni I, II i III.

Przyczyną — brak zamówień. Brak zamówień, nawet ze strony instytucyj państwowych, bowiem P. Z. G. produkują drożej, niż podobne zakłady prywatne i nadomiar złego nie dają gwarancji solidnego wykonania zamówień (!). Źródłem tego jest skandaliczna gospodarka w P. Z. G. Oto mały (!) przyczynek.

Na początku roku 1924, w momencie stabilizacji waluty, P. Z. G. przeszły na normalny czas pracy. Z rozrachunku z P. K. K. P. za tłoczenie banknotów w okresie inflacji, otrzymano złotych 5 miljonów, które przekazano do P. K. O. na rachunek tychże zakładów.

W tym samym momencie, P. Z. G. posiadały nadto olbrzymie zapasy we wszelkich surowcach, co naturalnie stanowiło poważny plus i w dużym stopniu gwarantowało normalny tok pracy w zakładach. P. Z. G. posiadały więc olbrzymią ilość zapasów farby, papieru banknotowego, specjalnego — do najróżnorodniejszych rodzajów papierów wartościowych i papieru dla obstalunków monopolów państwowych. Posiadały olbrzymi magazyn z materjałami pomocniczemi: żelazo, stal, do remontu wszelkiego rodzaju, dla warsztatów mechanicznych, materjały pomocnicze dla oddziałów jak: fotochemja, chemigrafja i drukarnie; wielkim aktywem były i są jeszcze maszyny dotychczas nierozpakowane, jak np. maszyna do rotograwury, nieuruchomione (dziś już rdzewiejące), jak maszyna Nadherny do tłoczenia precyzyjnych banknotów itd. itd.

Co się stało z 5.000.000 zł? Dlaczego pozostało po nich tylko wspomnienie? Instytucja o tak olbrzy-

mich zasobach w postaci surowców i gotówki, o ile znalazłaby się w rękach odpowiednich, mogłaby i powinna dać znaczne dochody, równocześnie zaś pracę licznej rzeszy dziś bezrobotnych pracowników P. Z. G. posiadały wyjątkowo uprzywilejowane stanowisko śród innych podobnych przedsiębiorstw: mogły nawet nie troszczyć się o zaopatrywanie w konieczną ilość zamówień, ponieważ dostarczały je monopole i instytucje państwowe.

Zawdzięczając karygodnemu niedołęstwu kierownictwa technicznego, (kierownictwo działu graficznego, pełni kierownik warsztatów mechanicznych, ongiś funkcję tę spełniał inżynier, który przedtem zajmował stanowisko inżyniera budowlanego P. Z. G.), oraz ogólnej organizacji pracy, zakłady wyposażone w najlepsze maszyny w Polsce, nie mogły wytrzymać konkurencji z przedsiębiorstwami prywatnemi, które wszak posiadają nieporównanie gorsze środki techniczne. Zamówienia monopoli i instytucyj państwowych powędrowały do prywatnych przedsiębiorstw, powodując zastój w pracy w P. Z. G.

Skarb państwa, wskutek skandalicznej gospodarki w P. Z. G. poniósł kolosalne straty. Zmarnowanie olbrzymiego kapitału i upadek instytucji, nie powinno przejść bez echa śród czynników rządowych. Odrzucić należy wszelkie likwidacyjne projekty, a kierownictwo zakładów powierzyć w ręce ludzi fachowych, jak to być powinno według zdrowej logiki.

Z chwili bieżącej

Przedłużenie terminu używania listów przewozowych dawnych wzorów. Izba Przem.-Handlowa w Poznaniu komunikuje, że od Min. Kolei Żelaznych w Warszawie otrzymała na swoje podanie wiadomość, podług której termin używania listów przewozowych dawnych wzorów przedłuża się do końca grudnia br. Po tym terminie będą prawdopodobnie zaprowadzone listy przewozowe z stemplem skarbowym.

Import maszyn drukarskich i introligatorskich do Polski. W styczniu br. przywieziono do Polski maszyn drukarskich i introligatorskich 34 tonny, wartości 130 000 złotych; w styczniu 1925 r. 151 tonn, wartości 624 000 złotych.

Ogółem w roku 1925 przywieziono maszyn drukarskich i introligatorskich za 2 582 000 zł (824 tonn).

Zmiany w „Głosie Pomorskim" w Grudziądzu. Dyrektor Drukarni Pomorskiej T. A. (Głos Pomorski) w Grudziądzu, pan Adam Poszwiński, ustąpił z zajmowanego stanowiska. Zarazem złożył swój mandat prezesa Związku Zakład. Graf. i Wyd. Okręg Pomorski, a także wiceprezesostwo Głównego Zarządu w Poznaniu.

Ulgi celne. Na podstawie art. 7 p. b. ustawy z dnia 31 lipca 1924 roku w przedmiocie uregulowania stosunków celnych („Dz. U. R. P." nr. 80/1924, poz. 770) zostało opracowane nowe rozporządzenie o ulgach celnych, które po uzyskaniu podpisów ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i dóbr państwowych zostanie ogłoszone w „Dz. Ust. R. P.".

Na podstawie powyższego rozporządzenia, minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu może zezwalać z ważnych względów gospodarczych do stosowania cła ulgowego wynoszącego 10 proc. stawek celnych autonomicznych, dla niewyrabianych w kraju maszyn i aparatów, o ile stanowią one część składową kompletnych urządzeń oddziałów zakładów przemysłowych i sprowadzane są do polskiego obszaru celnego, bądź dla nowopowstających zakładów, bądź też w celu zorganizowania nowych działów produkcji, jako też w celu modernizacji istniejących.

Zgodnie z powyższem, przyznanie ulgi celnej uzależnione zostaje od wykonania jednocześnie dwóch warunków:

1. musi mieć miejsce przywóz z zagranicy kompletnych urządzeń oddziałów zakładów przemysłowych, oraz
2. maszyny i aparaty, wchodzące w skład tych kompletnych urządzeń, a mające skorzystać z ulgowego cła, muszą być typów niewyrabianych w kraju.

Omawiane rozporządzenie ma wejść w życie z dniem ogłoszenia go w „Dz. U. R. P." oraz obowiązywać do dnia 30 kwietnia (włącznie) 1926 r. **(rz.)**

Dokonywanie zmian na pozwoleniach na przywóz towarów zakazanych do przywozu. Wobec rozbieżnego pojmowania przez firmy prowincjonalne procedury dokonywania zmian na pozwoleniach już wykupionych (zielonych) Izba przemysłowo - handlowa w Poznaniu komunikuje normy zwyczajowe, jakie Ministerstwo Przemysłu i Handlu stosuje w tego rodzaju wypadkach:

1. Celem dokonania jakiejkolwiek poprawki na otrzymanym już (zielonem) pozwoleniu przywozu należy oryginał tegoż przesłać do Centralnej Komisji Przywozowej. Zmiany awizowane li tylko drogą listową bez tego załącznika nie mogą być uwzględnione.
2. Zmiany na pozwoleniu dotyczyć mogą jedynie: a) uzupełnienia brzmienia firmy lub adresu, b) uzupełnienia nomenklatury towaru w granicach tej samej pozycji taryfy celnej i punktu, c) zmiany kraju pochodzenia towaru, d) zmiany Urzędu Celnego.
3. Przepisywanie pozwoleń na inną firmę jest zasadniczo niemożliwe za wyjątkiem wypadku zmiany właściciela firmy, co musi być udowodnione aktem rejentalnym lub wyraźnem poświadczeniem Izby Handlowej lub odpowiedniego stowarzyszenia kupieckiego.
4. Na pozwoleniu może być uwidoczniony tylko jeden kraj pochodzenia. W wypadku odwrotnym należy odpowiednio rozdrobnić ilości towaru.
5. Zmiany kraju pochodzenia nie mogą być dowolne i C. K. P. każdorazowo decydować będzie, czy tego rodzaju poprawka jest możliwa.
6. Urząd Celny wyznaczony może być tylko jeden.
7. Za zmianę jakiegokolwiek szczegółu na pozwoleniu Ministerstwo Przemysłu i Handlu pobiera dodatkową opłatę manipulacyjną w wysokości 2% wartości towaru, uwidocznionej na pozwoleniu.
8. Celem przyspieszenia poprawek wskazane jest równocześnie nadsyłanie kwitu z uiszczenia opłaty manipulacyjnej drogą normalną, t. j. przekazem pocztowym pod adresem Urzędu Celnego, Warszawa, ul. Gdańska.

Pozwolenie, na którem uczyniono zmianę, zatrzymuje termin ważności pozwolenia pierwotnego.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Wskazówki praktyczne dla kupców papierników oraz innych.

(Od autora: Poniższe wskazówki, z których wymieniłem tylko najważniejsze, mogą na pierwszy rzut oka wydawać się jako „samo przez się rozumiejące się". Jednakowoż przy skrupulatnem przestrzeganiu ich mogą kupcom-detalistom, pragnącym założyć własny interes, wiele dopomódz, ochronić ich od strat i przyszłych zawodów...)

1. Zabierając się do założenia **składu papieru,** lub t. p. należy przedewszystkiem posiadać **odpowiedni kapitał.**
2. Zapewnij sobie i postaraj się o najkorzystniejsze **źródło zakupu.**
3. Posiadać winieneś **wiadomości fachowe,** w innym razie wskazanyś na personel Twój i płacić będziesz „naukowe".
4. Stwierdzić należy, czy w pobliskości niema poważniejszej i **zasiedziałej konkurencji.**
5. Dbaj o jaknajwiększą czystość i przejrzystość w interesie. Podłoga (lub linoleum) winna być codziennie wycierana, półki etc. codziennie odkurzane.
6. **Okno wystawne** winno być otaczane największą opieką. Nieprzeładowywuj je drobiazgami, przez co całość traci na estetycznem i powabnem wyglądzie! Zmieniaj wystawę co 1—2 tygodni, a możliwie jeszcze częściej. Nie żałuj na odpowiednie **oświetlenie,** tak w składzie jak i oknie wystawnem.
7. Dbaj także o zewnętrzny wygląd interesu i odpowiednie godło (firmę), które winno być estetycznie, możliwie na **całej** przestrzeni interesu (domu) rozmieszczone; poręcz (balustrada) przed oknem wystawnem, winna być zawsze wyczyszczona, a nie zaśniedziała, jak to często zauważyć można.
8. Przestrzegaj w interesie **punktualności** i to tak wobec personału, jak i klienteli, a także wobec **dostawców** (płacenie rachunków) a zyskasz sobie opinję punktualnego i solidnego kupca, a temsamem i **kredyt rzeczywisty!**
9. Jeżeli Twój pomocnik (lub żona) podał cenę nieco niższą jak należało, nie żądaj ceny wyższej, choćbyś i dany towar sprzedał z mniejszym (lub żadnym) zyskiem ,gdyż inaczej klient nie miałby do Twego interesu zaufania!
10. Niefukaj na Twój personel (lub żonę) w obecności klienta, chociażbyś miał i rację; załatw to po wyjściu jego, inaczej klient będzie miał złe wyobrażenie o Twoim wychowaniu.
11. Personel Twój winien być uprzejmy i zawsze skory i chętny do obsługi wobec każdego klienta (nawet dzieci szkolnych). Przyucz go zawczasu do utrzymania **w czystości** siebie (rąk, twarzy, butów, ubrania), a także składu i okna wystawnego.
12. Angażuj możliwie tylko dobre siły do Twego interesu i opłacaj je odpowiednio. Personel, któremu nie dzieje się krzywda, pracuje rzetelnie i uczciwie z zamiłowaniem, a często z zupełnem poświęceniem, i dba także i poza interesem o „swoją" firmę.
13. Miej wszędzie **ceny wyznaczone,** ażeby w razie potrzeby nie podawać ich na „oko", lub nie szukać ich mozolnie we fakturach, gdyż zniecierpliwisz i zniechęcisz klienta.
14. Niesprzedawaj towaru **niebędącego** na składzie, bo narazić się możesz na nieprzyjemności, skoro o takowy postarać się nie możesz. Gdy klient koniecznie go żąda, przyjmij zlecenie, lecz żądaj całej lub częściowej przypuszczalnej należytości za niego, inaczej zdarzyć się może, że klient się odmyśli, lub nabędzie artykuł ten gdzieindziej.
15. **Zwrócony towar,** o ile był zakupiony w tymże samym dniu, przyjmij z powrotem lub zamień go na żądany, a zyskasz przez to odbiorcę, z wyjątkiem, o ile był umyślnie dla danego klienta wykonany lub sprowadzony.
16. Prowadź dokładną i przejrzystą **książkowość,** choćby t. zw. pojedyńczą. W razie za wysokiego opodatkowania, oraz w innych wypadkach, służą książki handlowe **prawidłowo prowadzone,** jako **dowód.**
17. Ubezpiecz się od ognia i kradzieży i płać odnośne składki punktualnie. Polisę zachowaj w pewnem miejscu (szafie żelaznej).
18. Dbaj także o estetycznie i ze smakiem wykonane **druki** i formularze **firmowe,** w myśl przysłowia: „Jak cię widzą tak cię piszą".
19. Prowadź dokładną rejestraturę Twej korespondencji. Zlecenia, które wysyłasz pocztą, kopjuj w osobnej książce, byś każdej chwili mógł stwierdzić gdzie i co zamówiłeś.
20. W życiu **prywatnym** niezasklepiaj się wyłącznie w domu; bierz czynny udział przedewszystkiem w Towarzystwach zawodowych i innych, a nie mów: „nie mam na to czasu" lub „bezemnie się obędzie" i t. p.

M. Kuliński.

W sprawie podatku przemysłowego.

Izba przem.-handlowa w Poznaniu podaje poniżej okólnik M-stwa Skarbu — Dep. Podatków i Opłat:

„W odniesieniu do ustawy o państw. podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. nr. 79 poz. 550) przypomina Ministerstwo Skarbu ponownie, że

1. pracownie i zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze, dorożkarstwo, furmaństwo i rybołóstwo, wymienione w punkcie 3 art. 8 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. nr. 79 poz. 550) korzystając z uwolnienia od podatku od obrotu dopiero od dnia 1 stycznia 1926 r. i **za II półr. 1925 winny być pociągnięte do opodatkowania:**
2. Ulgi przewidziane w art. 3 punkt 11 dotyczą przemysłu ludowego i rzemiosł, a w art. 8 punkt 5 pracowni i zajęć rzemieślniczych, rękodzielniczych, dorożkarstwa, furmaństwa i rybołóstwa **i nie mogą być stosowane do przedsiębiorstw przemysłowych** jak młyny, wiatraki, tartaki, olejarnie.

3. **Obroty wewnętrzne** przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, tj. wydanie jakiegokolwiek artykułu z jednego oddziału, czy też jednego zakładu, względnie przedsiębiorstwa do drugiego, **należącego do tego samego przedsiębiorcy — niepodlegają opodatkowaniu już za II półrocze 1925 r.**
4. **Zróżniczkowane stawki** podatkowe, przewidziane w art. 7 obowiązują już od 1 lipca 1925 r. i wobec tego mają być **stosowane już przy wymiarze za II półrocze 1925 r.**
5. Przedsiębiorstwa przemysłowe (niehandlowe) korzystać mogą z ulgowej 1% stawki podatkowej wyłącznie tylko w wypadkach, przewidzianych w art. 7 lit. a.

   W każdym innym wypadku przedsiębiorstwa przemysłowe nie mogą korzystać z ulgowych stawek podatkowych, przewidzianych litylko dla przedsiębiorstw handlowych i opłacają normalną 2% stawkę podatkową.
6. Przedsiębiorstwa handlowe, zajmujące się sprzedażą towarów podlegających nawet zasadniczo ulgowym stawkom podatkowym (artykuły spożywcze pierwszej potrzeby) **opłacają jednak od tych artykułów normalną 2% stawkę podatkową,** o ile artykuły te wyprodukowane zostały w przedsiębiorstwach przemysłowych i warsztatach należących do tego samego właściciela, a to wobec tego, że ulgowe stawki mogą mieć zastosowanie tylko do samodzielnych przedsiębiorstw handlowych.

   W razie częściowej sprzedaży obcych wyrobów w tego rodzajach przedsiębiorstwach handlowych, stawki ulgowe stosuje się tylko do obrotu osiągniętego ze sprzedaży towarów wyprodukowanych w cudzych przedsiębiorstwach przemysłowych.
7. W przedsiębiorstwach handlowych, sprzedających towary podlegające różnym stawkom podatkowym, należy ustalać odrębnie sumy obrotów podlegających różnym stawkom podatkowym i od tak ustalonych obrotów obliczyć odrębnie podatek.

   Zwraca się uwagę na przykłady przytoczone w rozdziale X komentarzy do broszury: „podatek przemysłowy. — Wskazówki dla płatników podatku przemysłowego“, rozesłanej przez Min. Skarbu do użytku władz skarbowych.
8. Przy wymiarze za II półr. 1925 r. dodatek do podatku od obrotu na rzecz samorządów wynosi w każdym wypadku ½% (0,5%) od kwoty osiągniętego obrotu, natomiast poczynając od 1 stycznia 1925 r. dodatek ten wynosić będzie 1/4 część podatku skarbowego. W ten sposób np. przedsiębiorstwo handlu hurtowego podpadające pod warunki wymienione w punkcie b. art. 7 ustawy opłacać będzie za II półrocze 1925 r. ½% od obrotu na rzecz Skarbu i ½% na rzecz samorządu, natomiast za rok 1926 przedsiębiorstwo to zapłaci ½% na rzecz Skarbu i 1/3 od obrotu (1/4 część podatku) na rzecz samorządu.

Celem zapewnienia prawidłowego stosowania zróżniczkowanych stawek podatkowych, Ministerstwo Skarbu podkreśla, że przewodniczący komisji szacunkowych i kontrolerzy handlowi zobowiązani są znać na pamięć wykaz, stanowiący załącznik do art. 7 ustawy, tudzież § 1 rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 7 października 1925 (Dz. U. R. P. nr. 106 poz. 756).

Wreszcie przypomina się, że artykuły, wymienione w § 1 rozp. Min. Skarbu z dnia 7. 10. 1925 r. (poz. 756) korzystają z 1 proc. stawki podatkowej dopiero od dnia 1 września 1925 r., że zatem od obrotów, osiągniętych ze sprzedaży tych artyku-

O potrzebie zgodnego współdziałania pracy z kapitałem.*)

W niewesołych żyjemy czasach. Na zewnątrz nieuregulowane stosunki międzynarodowe z najbliższymi sąsiadami, wymagające od nas czuwania na straży naszego najświętszego dobra, naszej niepodległości.

Wewnątrz brak pieniądza obrotowego unieruchomił produkcję bardzo poważnie. Przemysł, cierpiący na niebywały zastój, zwalnia setki, tysiące pracowników.

Powstaje tylko drażniące pytanie: Przetrwaliśmy szczęśliwie rok zeszły, rok nieurodzaju. W tym roku napełniły się śpichlerze po brzegi, klęska żadna kraju nie nawiedziła, wojny nie prowadzimy (prócz celnej z Niemcami), zbytku towarów na składzie nie posiadamy, a rzecz dziwna, pracy w przemyśle niema. Czyż Polska, tak bogata w skarby przyrodzone, węgiel, żelazo, sól, naftę, drzewo i wspaniałe łany zboża, nie obdłużona zbytnio zagranicą, nie powinna znakomicie wyżywić swoich dzieci? Czy nie mogłaby się dorabiać szybko, aby dobrobyt zapanował powszechny?

Czyż nie mogą u nas warczeć w żywiołowym ruchu warsztaty przemysłu i rzemiosła?

Albo czy coś w naszej społeczności jest niezdrowem, coś, co przeszkadza zdrowemu rozwojowi gospodarczemu, coś co hamuje twórczość ludzką, coś co nie może rozdysponować pracy narodu i wyzyskać tych sił ludzkich, tych bogactw naturalnych, w które opływamy?

Aby na te pytania odpowiedzieć, należałoby poruszyć szereg problemów i szereg zagadnień oświetlić. Jedno z najważniejszych weźmiemy nasamprzód, t. j. zagadnienie walki z kapitałem, jaką się prowadzi systematycznie a bezkrytycznie w Polsce, gdyż omówienie tej sprawy przyczyni się do pewnego stopnia do wyjaśnienia obecnego gospodarczego położenia.

Jak wszystko w Polsce niedoceniane bywa lub przejaskrawione, jak wszystkie nasze programy polityczne, gospodarcze czy społeczne noszą cechy niewykończenia, niedoceniania lub przeceniania sił, obojętność na rzeczy szkodliwe i zasadnicze, a zapalczywość wobec skądinąd zjawisk nieszkodliwych, tak i nasza walka przeciw kapitałowi, a zwłaszcza całemu stanowi po-

*) Wydawnictwo Związku Obrony Przemysłu Polskiego.

łów w miesiącach lipcu i sierpniu 1925 r. należy wymierzyć normalną stawkę podatkową.

9. Przyjęcie różnych stawek podatkowych dla jednego przedsiębiorstwa, winno być dokładnie uzasadnione w aktach wymiarowych".

Sprawy podatkowe

O zniżkę podatku obrotowego. W dniu 22 z. m. p. poseł Wartalski — po uprzedniej rozmowie z ministrem Zdziechowskim, przedstawił Dyrektorowi Departamentu Podatków i Opłat p. G. Czechowiczowi postulaty Nacz. R. Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, dotyczące obniżenia stopy podatku obrotowego w handlu hurtowym do 1 proc. Zniżki te, byłyby wprowadzone rozporządzeniem ministra skarbu, wydanem na podstawie upoważnienia, zawartego w ust. 7 art. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym; stanowiłyby one dla handlu ulgę doraźną do czasu uzyskania dalszych zniżek podatku obrotowego na drodze ustawodawczej.

Na wspomnianej konferencji uzgodniono opinję, iż wniosek, przedstawiony w tej sprawie p. ministrowi skarbu, winien obejmować pięć zasadniczych grup towarów a m. in. (gr. III) p a p i e r i t e k t u r ę.

Należy zaznaczyć, iż — co się tyczy handlu detalicznego — ustawa o podatku przemysłowym nie zawiera podobnych uprawnień dla ministra skarbu, zatem ulgi w tym zakresie będą mogły być uzyskane wyłącznie na drodze ustawodawczej. (rz.)

Zwolnienie od podatku od obrotu przewidziane w art. 3 ustawy z dnia 15 lipca 1925 roku może nastąpić według okólnika Ministerstwa Skarbu nr. 147 L. D. P. O. 1566/III 26 tylko w tych wypadkach, gdy kwota podatku od obrotu na rzecz państwa za drugie półrocze 1925 roku dla odnośnego płatnika nie będzie przekraczać kwoty 25 zł. O ile jeden i ten sam właściciel posiada kilka przedsiębiorstw, to może on być uwolniony od podatku na zasadzie odnośnego ustępu art. 3 ustawy tylko w tym wypadku, gdy łączna suma podatku od obrotu, przypadającego od wszystkich wykonywanych przez niego przedsiębiorstw, nie przekracza kwoty 50 zł rocznie na rzecz państwa (bez dodatku) a przy wymiarze zaś podatku za drugie półrocze 1925 roku kwoty 25 zł.

Poczty będą udzielać informacyj władzom skarbowym. Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów zawiadomiła urzędy pocztowe, że w myśl art. 47 ustawy z 15 lipca 1925 roku o podatku przemysłowym mają poczty zezwalać urzędom skarbowym na sporządzanie sobie dla celów podatkowych wyciągów, jak również udzielać wszelkich informacyj, potrzebnych władzom skarbowym do ustalenia obrotów.

siadania, jest niedojrzałą, bezcelową i szkodliwą, i ma wszelkie znamiona walki z urojonym nieprzyjacielem, z wiatrakami rycerza Don Quichote.

Powołani i niepowołani ekonomiści (niestety przeważnie ci drudzy), politycy i społecznicy, wylewają rzeki atramentu nad problemem, którego nawet nie uważali za potrzebne studjować. Czasopisma przepełnione artykułami o sytuacji gospodarczej, o kryzysie i sanacjach. Powstaje armja krytyków, wszystko wiedzących, lepiej wiedzących i doktorów na wszelkie choroby społeczne. Nie znaleźli oni coprawda środka na uleczenie zła, lecz za to z prawdziwie chirurgicznym zamachem, żgają tępym skalpelem w wnętrznościach ciała gospodarczego, szukając wrzodów, które biedne ciało opadły i do ogólnej anemji się przyczyniły.

Najwdzięczniejszym objektem dla takich umysłów to kapitał, który za wszystkie niedomagania życia gospodarczego musi być odpowiedzialnym. Walka ta z kapitałem (albo z kapitalizmem, według nowej teorji p. dr. F. M., patrz „Postęp" z 10. 10. 1925) o tyle jest łatwa, że tego kapitału, tak szkodliwego w życiu gospodarczem, nikt nie starał się należycie określić.

Przeciętny czytelnik, a może niejeden z naszych publicystów niepowołanych, wyobraża sobie kapitał jako miechy pieniędzy i walorów, zgromadzonych w rękach nielicznych jednostek, w rękach wszechwładnych banków, wielkich właścicieli ziemskich, posiedzicieli kopalń i hut, wielkich domów handlowych, trustów i karteLów.

Te kategorje posiadaczy, których się według teoryj socjalistów, komunistów i innych utopistów, uważa za wyzyskiwaczy i złodziei, mają być u nas wyniszczone, bo tak nakazuje program polityczny rozmaitych, a u nas tak rozpowszechnionych obrońców ludu pracującego.

Nie ulega kwestji, że istnieją tacy kapitaliści, którzy zarabiają miljony na pracy narodu; istnieją trusty i kartele, które nakładają według swej woli ceny na pewne towary, decydują o rynkach zbożowych, metalowych, bawełnianych etc. Są krezusi giełdowi, decydujący o kursach papierów przemysłowych i państwowych, mogące zniszczyć tych, którym walkę wypowiedzieli. Wszystko to istnieje, ale nie w Polsce, tylko w Ameryce.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Notatki

Wielokrotne paszporty ulgowe. Izba Przem.-Handlowa w Poznaniu zwraca uwagę zainteresowanym, że ulgowe paszporty wielokrotne, o których mowa w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 22-go grudnia 1925 r., ważne są na przeciąg 6 miesięcy. — Bliższych informacyj udziela Izba Przem.-Handlowa w Poznaniu.

Bank Polski zniósł „czarną listę“. Z dniem 1-go stycznia br. Bank Polski zniósł „czarną listę“, a utrzymuje ewidencję tylko tych płatników, którzy w zasadzie notorycznie nie wykupują swych weksli w kasach Banku Polskiego i dopuszczają weksle do protestu. Jeżeli na wekslu podanym do eskonta w Banku Polskim znajduje się nawet podpis firmy niewypłacalnej jako żyrant, to ta okoliczność nie stoi na przeszkodzie przyjęcia weksla do eskonta. Akceptant względnie wystawca musi być jednak wypłacalny.

Katastrofalne zmniejszenie się obrotów w handlu. Ankieta przeprowadzona przez Stowarzyszenie Kupców Polskich wykazała, że obroty w handlu zmniejszyły się w styczniu i lutym 1926 roku w porównaniu z tym samym okresem 1925 roku o 60—70 proc.

Statystyka upadłości i nadzorów sądowych. W czasie od 1. I. do 28. II. br. w okręgu Izby Przem.-Handlowej w Poznaniu zarządzono 19 nadzorów sądowych, z czego na Poznań przypada 17, na powiat 2 — i 15 postępowań upadłościowych, z czego na Poznań przypada 8, na powiat 7. Jeden nadzór sądowy został w roku bieżącym zniesiony.

Maszyn do pisania przywieziono do Polski w styczniu br. za 121 000 zł w ilości 6 tonn; w styczniu 1925 roku za 544 000 zł w ilości 30 tonn. Ogólna wartość maszyn do pisania, przywiezionych w r. 1925 do Polski wynosi 3 739 000 zł (188 tonn).

Maszyn do liczenia przywieziono do Polski w roku 1925 za 1 536 000 zł (37 tonn). W styczniu br. przywieziono za 57 000 zł (3 tonny), w styczniu 1925 r. za 316 000 zł (8 tonn).

Stosunki handlowe z zagranicą. Dla powiadomienia rumuńskich sfer handlowych o polskich fabrykach i firmach, mogących eksportować, Konsulat Polski w Bukareszci jest gotów sporządzić specjalne wykazy polskich firm. Wykazy te będą rozesłane do wszystkich odpowiednich czynników, interesujących się handlem w Rumunji i zastąpią po części brak księgi adresowej w obcych językach. Na wykazach Konsulat umieści wszystkie polskie firmy, które się dotychczas do Konsulatu zwracały, jak i te, które się nadal zgłaszać będą. Izba Przem.-Handlowa w Poznaniu wzywa wszystkie polskie fabryki i firmy handlowe, które pragną nawiązać stosunki z rynkiem rumuńskim o nadsyłanie ofert, — opisu produkcji, katalogów i dokładnych adresów do powyższego Konsulatu. Wszelkie listy o informacje handlowe są wolne od opłat stemplowych i konsularnych oprócz zwrotu portu.

Reklama w katalogu Targów w Bratislawie. Dyrekcja Międzyn. Targów Dunajskich w Bratislawie oświadczyła, iż gotowa jest bezpłatnie umieścić kilkanaście ogłoszeń reklamowych poważniejszych firm przemysłu, względnie handlu polskiego, w corocznie wydawanym katalogu Targów. Katalog ten jest wydawany bardzo obszernie i oprócz wiadomości, dotyczących ściśle Targów, zawiera sporą ilość ogłoszeń i informacyj natury ogólnej tak firm krajowych, jak i zagranicznych.

Zgłoszenia nadsyłać należy bezpośrednio Konsulatowi Polskiemu w Bratislawie.

Cech introligatorów w Warszawie. W „Rzeczypospolitej“ z 25 z. m. w artykule zatytułowanym „Cechy waszawskie i ich starsi“, znajdujemy o introligatorach i introligatorniach co następuje:

Sztuka introligatorska — tak samo zresztą, jak i piśmiennictwo —ześrodkowana była dawnymi czasy w klasztorach. Po większej części ludzie duchownego stanu pisali, a pracowity mnich zajmował się porządkowaniem i oprawą wszelkiego rodzaju rękopisów.

Pracownicy świeccy występują na widownię publiczną dość późno, gdyż pierwsze zrzeszenie powstało dopiero w roku 1699, a jego inicjatorami byli niewątpliwie mistrze pochodzenia zagranicznego, w pierwszym rzędzie — Niemcy.

Dokumentem, jaki się z owych czasów w zgromadzeniu starszych przechował, jest statut z nadaniem praw cechowych, własnoręcznie przez Augusta II podpisany.

Z czasów późniejszych nie pzechowały się żadne dokumenty, z których o życiu i rozwoju intoligatorstwa w Polsce można byłoby coś wnioskować.

Za najlepszy jednakże okres w rozwoju introligatorstwa uważany jest pierwszy dziesiątek w. XX.

Obecnie — informuje nas długoletni pracownik i fachowiec w swoim zawodzie, starszy cechu p. Wenancjusz Miernicki — introligatorstwo skazane jest na marną wegetację. Jedyny klient i odbiorca, inteligencja zubożała do granic ostatecznych, a na inne warstwy społeczne liczyć można tylko w stopniu bardzo nieznacznym.

Nie mniej ujemnem zjawiskiem i zmorą introligatorów-fachowców są t. zw. introligatornie urzędowe. Powstają one przy instytucjach wojskowych, komunalnych, społecznych itd. Introligatornie te wykonywują nie tylko roboty danego urzędu, czy instytucji, ale i reklamują się i biorą zamówienia z miasta.

Zrozumiałą jest rzeczą że ze współzawodnikiem, który podatków żadnych nie płaci, konkurować jest trudno.

Introligatorstwo upada, a liczba bezrobotnych wzrasta.

Cech introligatorów liczy obecnie 50 mistrzów i około 200 podmistrzów.

Podstarszym cechu jest p. Józef Zembrowski.

Ogłoszenia: 1/1 strona 80 zł. 1/2 str. 40 zł. 1/4 str. 20 zł. 1/8 str. 10 zł. 1/16 str. 5 zł. 1/32 str. 2.50 zł. Na str. I okł. 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszuk. posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 4,50 zł miesięczna 1.50 zł. z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 groszy.

- - - Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868. - - -
Nakładem „Hurtowni Drukarskiej“, Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4. Telefon 2555
Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.

Drukarnia Polska Tow. Akc. w Poznaniu.